

inwentaryzuje osiągalny jeszcze materiał aktowy b. niemieckiej administracji w tzw. G. G. i wszystkie zeznania osób, które były tam zatrudnione na kierowniczych stanowiskach. Przez to chce dla przyszłych historycznych badań stworzyć najszersze możliwie podstawy, nie dążąc jednak do usprawiedliwienia tego, co wówczas zaszło”.

K. M. P.

PROF. W. GREWE AMBASADOREM NRF W WASZYNGTONIE

Nowym ambasadorem NRF w Waszyngtonie mianowany został prof. Wilhelm Grewe, dotychczasowy doradca Min. Spraw Zagranicznych NRF. Jest on jednym z czołowych organizatorów tzw. rewizjonizmu naukowego, skierowanego głównie przeciwko Polsce. (a)

ILU NIEMCÓW ZGINEŁO W II WOJNIE ŚWIATOWEJ?

„Życie Warszawy“ 1957, nr 275, donosi:

„Według oficjalnie opublikowanych cyfr, z drugiej wojny światowej nie powróciło 4,3 miliona żołnierzy niemieckich, z czego 3 mln uznanych zostało za zmarłych, zaś 1,3 mln uchodzi nadal za zaginionych bez wieści. Groby żołnierzy niemieckich po drugiej wojnie światowej, którą cechowały działania niemieckie na wielu frontach, rozrzucone są w 54 krajach świata. Liczba ofiar cywilnych zabitych, jak i zaginionych, miałyby wynosić 2 300 000, a więc łącznie 6 600 000 ofiar w żołnierzach i ludności cywilnej“. (a)

*

PRZEDSTAWICIELSTWO HANDLOWE NRD W RZYMIE

W związku z zawarciem porozumienia handlowego między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Włochami utworzone zostało w Rzymie przedstawicielstwo Izby Handlu Zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Oficjalne koła zachodniemieckie wyrażają pewne zdziwienie, że nie zostały o tym fakcie powiadomione we właściwym czasie ze strony władz włoskich¹.

(w)

PERSPEKTYWY DALSZEGO ROZWOJU GOSPODARKI NRF

Po raz pierwszy od czasu reformy walutowej, po okresie odbudowy i niezwykłego rozkwitu gospodarki, ogarnia sfery gospodarcze NRF na przełomie roku uczucie niepokoju, że stan taki trwać wiecznie nie może. Sprawę tę omawia „Die Welt“ z dn. 31. 12. 57.

W ubiegłym dziesięcioleciu gospodarka niemiecka musiała nadrobić straty nie notowane dotychczas w jej historii: nie tylko ogromne materialne zniszczenia wojenne, lecz również dziesięcioletni (1933—1948) zastój w normalnym rozwoju produkcji i brak przyrostu produkcji odpowiadającego rozwojowi techniki.

Gospodarka niemiecka usiłowała zatem doganiać gospodarkę innych państw, w których wojna nie zahamowała postępu i w ostatnich latach udało się jej to w zupełności. Oczywiście przyrost produkcji był w NRF stale większy niż w pozostałych krajach zachodnio-europejskich, i to wystarczyło, by zaczęto mówić o „cudzie gospodarczym“. Możliwe, że działał tutaj również kontrast z nędzą pierwszych trzech lat

¹ „Frankfurter Allgemeine“ z dn 24 I br.